

Rządy kontrolują światowe rezerwy paliwa – kapitalizm państwowy?

26 maja 2010

Obecnie rządy państw kontrolują światowe rezerwy paliwa. W Rosji w czasie bezprzykładnego w historii okradania mienia narodowego przez oligarchów, głównie Żydów, KGB ratowało sytuację i osadziła na stanowisku premiera pułkownika Władimira Pupina, którego teza dyplomowa była na temat strategicznego posługiwania się paliwem. Wówczas został zaaresztowany Żyd-oligarcha Chodarkowski, który starał się za 200 milionów dolarów otrzymanych od Rotschilda z Nowego Jorku, przejąć przemysł naftowy wartości około 20 miliardów dolarów i kandydować w wyborach na prezydenta Rosyjskiej Federacji – państwa, które ma największe zasoby na świecie gazu ziemnego. Od lat Chodarkowski jest w więzieniu, a Rotschild stara się bezskutecznie o zwrot 200 milionów dolarów.

Dla przykładu ilość rezerw ropy naftowej pod kontrolą króla Arabii Saudyjskiej wynosi 260 miliardów standardowych baryłek. Rząd Iranu kontroluje rezerwy w wysokości ponad 136 miliardów baryłek oraz Chavez w Wenezueli kontroluje rezerwy w wysokości blisko sto miliardów baryłek. Ocenia się, że po Arabii Saudyjskiej największe rezerwy należą do Iraku.

Natomiast według zestawień z 2008 roku największa prywatna korporacja ExxonMobil ma rezerwy około siedem i pół miliarda baryłek ropy naftowej, korporacja Chevron nieco ponad siedem miliardów i korporacja ConocoPhillips niecałe sześć miliardów rezerw ropy naftowej. Cyfry te same mówią za siebie. Tak więc na świecie przedsiębiorstwa rządowe kontrolują ponad 75% rezerw, co oznacza, że kapitalizm państwowy kontroluje lokaty kapitałów nawet przez granice kapitalistycznych demokracji, które słabną pod dominacją przez lichwiarski kapitalizm –

kapitalizm, który szwindem na trylion dolarów spowodował obecny kryzys gospodarki światowej.

Chiny i Rosja przodują na świecie w strategicznym inwestowaniu w państwowe przedsiębiorstwa i za ich przykładem idzie coraz więcej państw. Rządy rozwijających się państw idą za przykładem Chin i starają się dominować przedsiębiorstwa zbrojeniowe, energetyczne, telekomunikacyjne, metalurgiczne, lotnicze oraz kopalnie minerałów i rud. Przedsiębiorstwa te są zwykle finansowane przez „fundusze suwerenne” państw, które mają duże zasoby waluty rezerwowej i dążą do zdobywania maksymalnych zysków na inwestycjach państwowych. Zyski te są lokowane według polityki poszczególnych rządów. Daje to okazję do nadużyć biurokratów, którzy używają rozmaitych ustaw i regulacji w celu faworyzowania własnych firm w konkurencji z obcymi. W USA procesem tym zajmują się przedstawiciele bardzo licznych lobby. W Rosji jednym z najbardziej faworyzowanych przedsiębiorstw jest Gazprom rozbudowany kosztem obcych korporacji. Obecnie Gazprom jest największym producentem gazu ziemnego na świecie i daje Moskwie przewagę na przykład w stosunkach z Ukrainą.

Wieloletnie okradanie republik bananowych w Ameryce łacińskiej przez obce korporacje doprowadziło Ekwador w 2006 roku do konfiskaty pól naftowych eksploatowanych za półdarmo, przez Occidental Petroleum, na szkodę miejscowej ludności. Podobnie w 2007 roku rząd Boliwii upaństwowił pola ropy naftowej i gazu ziemnego po czym sytuacja gospodarcza tego państwa znacznie poprawia się. Kazachstan przejął od kontroli firm zagranicznych największe pole ropy naftowej w regionie morza Kaspijskiego w Kaszaganie i od 2009 roku, pole to jest eksploatowane przez lokalną firmę KazMunaGas. Podobnie przed olimpiadą w Pekinie Coca-Cola poniosła straty, kiedy ofertę tej firmy Chińczycy zakwalifikowali kolidującą z ich prawem. Podobno Chińczycy mają przysłowie: „Należy wystrzegać się Chrześcijan, ponieważ są oni końmi trojańskimi spekulantów żydowskich.”

Fakt, że politykę monetarną w USA i w Brytanii prowadzą banki prywatne zdominowane przez Żydów podważa zaufanie np. Chińczyków, którym w XIX wieku Anglicy narzucili przemocą sprzedaż opium w dwu wojnach o sprzedawanie Chińczykom tego narkotyku, który Anglicy hodowali w Bangladeszu, w Indiach. Koniunktura Anglosasów zdominowanych przez finansjerę żydowską zraża do handlu z nimi inne państwa, zwłaszcza takie których gospodarkę dominuje jedna z wersji kapitalizmu państwowego. Państwa takie wolą handlować między sobą w ramach długoterminowych kontraktów i w miarę możliwości dyskryminować przeciwko układom handlowym z blokiem USA, EU, Kanadą, i Australią oraz będą prawdopodobnie zabiegać o handel z Indiami, Brazylią i Meksykiem, państwami stosującymi kapitalizm państwowy jak dotąd w małym stopniu.

Ekonomiści spodziewają się, że nastąpi długi okres rywalizacji, który spowoduje konflikty polityczne w czasie następnego pokolenia. Będą powstawały rozmaite nieprzewidziane przeszkody w handlu z państwami gospodarującymi według zasad kapitalizmu państwowego. Na razie USA i inne państwa tej grupy muszą liczyć się z niekorzystnymi zmianami w handlu z rozwijającymi się gospodarkami, które z czasem będą ograniczać transakcje z niby wolnorynkowymi gospodarkami. Natomiast będą starać się głównie o stabilne kontrakty długoterminowe z innymi gospodarkami kapitalizmu państwowego w nowych „demokracjach suwerennych”. Naturalnie Amerykanie będą ulegali pokusie stosowania protekcjonizmu w handlu, co tylko dalej uszkodzi „wolny handel” zwłaszcza w okresie, kiedy gospodarka Chin rośnie w szybkim tempie, podczas gdy bezrobocie w USA nadal jest wysokie. Fakt, że obecnie rządy kontrolują światowe rezerwy paliwa, źle wróży amerykańskiemu kapitalizmowi lichwiarskiemu, który trwoni wielkie sumy na zbrojenia i wojny niby o demokrację. Wojny te wiedą do nienawiści do wojsk amerykańskich, jako do zbrodniczych wojsk okupacyjnych w Iraku, w Afganistanie a nawet w Pakistanie.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)